

ŚWIADKOWIE WIARY 1

ŚWIADKOWIE WIARY

Wiara człowieka poszukuje zrozumienia – taka już jest ludzka natura. Przeżywany Rok Wiary również ma nas zachęcić do przemyślenia tego, czym jest dla nas wiara i na ile staramy się życiem podążać za jej wezwaniem... Potrzeba nam zmierzyć się z tym – zdawało by się oczywistym – tematem bo w tej całej oczywistości może gubimy to, co najważniejsze. Przyjrzyjmy się więc uczniom Chrystusa, którzy stali się Jego wiernymi świadkami w ziemskim pielgrzymowaniu do niebieskiej ojczyzny...

Na początek cyklu naszych spotkań pragnę przywołać postać amerykańskiego biskupa Józefa Louisa Bernardina – ordynariusza archidiecezji Chicago i przewodniczącego Episkopatu USA. W jednym z zapisanych przez siebie tekstów napisał: Chciałbym pozostawić po sobie tę prostą modlitwę: aby każdy z was mógł znaleźć to, co ja znalazłem, szczególny dar Boga dla nas wszystkich – dar pokoju. Kiedy jesteśmy w pokoju, znajdujemy wolność bycia pełniej sobą, nawet w najtrudniejszych czasach. Odrzucamy to, co nie jest konieczne i opowiadamy się za tym, co istotne. Ogałamy się, aby Bóg mógł pełniej pracować w naszym wnętrzu. I stajemy się narzędziami w rękach Pana.

Piękne słowa o pokoju, tym darze płynącym ze spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem w Wieczerniku. Ale żeby ich moc doświadczyć, warto dostrzec je na tle życia autora. W wieku 65 lat, ów pasterz Kościoła Amerykańskiego, cieszący się ogromnym autorytetem, zostało-skarżony o molestowanie seksualne przez byłego alumna. Po dwóch latach konsekwentnego mówienia prawdy przez arcybiskupa, przy skazującym go publicznie smogu medialnym, sam oskarżający wycofał – jak się okazało – pomówienia. Sam wkrótce zmarł na AIDS. Natomiast abp Józef Louis Bernardin wszedł na drogę zmagania się z chorobą nowotworową... Nim jednak nic życia przerwała się, nastąpiło szczerze pojednanie poprzez Mszę świętą, o której odprawienie poprosił Arcybiskupa Bernardina Steven Cook sam niesłusznie oskarżający. Dziennikarze jednak nigdy nie przeprosili, nie sprostowali podejrzeń, w których ferowali już wyrok na biskupa... Przed śmiercią arcybiskup powiedział, że modli się za dziennikarzy i sam prosi ich o modlitwę niezależnie od wiary, jaką wyznają... Ostatnie chwile swego życia opisał w książce pt. – Dar pokoju ukończony na 13 dni przed śmiercią 14 listopada 1996 roku.

W dzisiejszym świecie, gdzie tak wiele zależy od mediów, które kreują rzeczywistość, jest rzeczą bardzo ważną, aby nie pozwolić zabić pokoju serca, który czyni człowieka wolnym w stosunku do wszystkiego, co przychodzi przeżywać... Jakże łatwo się zemścić – odpłacić za wyrządzone krzywdy. Tylko, że taka postawa nie ma nic wspólnego z wiarą – i postawą samego Mistrza z Nazaretu. Pokój serca jest jednym z pierwszych darów, jaki Jezus przynosi strwożonym Apostołom do Wieczernika... I my, rozwijając naszą osobistą więź z Jezusem poprzez modlitwę, spotykamy się właśnie ze Zmartwychwstałym, który ten sam pokój stale nam pragnie zaferować.

A we współczesnym świecie panoszącego się kłamstwa postawa wiary koniecznie powinna owocować wiernym trwaniem przy prawdzie, co zawsze rodzi pokój serca...
oprac. ks. Mateusz